



Sygn. akt III KK 349/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cezar (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dorota Rysińska

SSN Roman Sądej

Protokolant Teresa Jarosławska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Mieczysława Tabora,
w sprawie **B. R.**

skazanego z art. 177 § 2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 30 stycznia 2014 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Okręgowego w G.

z dnia 12 marca 2013 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 18 lipca 2012 r.,

**1/ uchyla zaskarżony wyrok i utrzymany nim w mocy wyrok
Sądu Rejonowego w G. w części odnoszącej się do orzeczenia
nawiązki na podstawie art. 46 § 2 kk,**

**2/ oddala kasację w pozostałej części jako oczywiście
bezzasadną,**

3/ zwalnia skazanego od kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 18 lipca 2012 r., uznał B. R. za winnego tego, że w dniu 25 czerwca 2011 r. w G. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. art. 19 ustawy z dnia 20.06.1997 r.- Prawo o ruchu drogowym w ten sposób, że będąc w stanie nietrzeźwości 1,08 promila alkoholu we krwi i kierując motocyklem marki Honda o numerze rejestracyjnym [...], jadąc ulicą [...] na łuku drogi skręcając w prawo, nie zachował bezpiecznej prędkości jazdy, w wyniku czego stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewe pobocze uderzając w baner reklamowy, a następnie drzewo i ogrodzenie posesji nr 31, w wyniku czego śmierć na miejscu poniosła pasażerka motocykla M. S., i na podstawie art. 177 § 2 k.k. w zw. z 178 § 1 k.k. skazał oskarżonego na karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, na podstawie art. 42 § 3 k.k. orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze, na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł „od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego J. S. nawiązkę w kwocie 50.000 zł” oraz obciążył oskarżonego kosztami procesu.

Apelację od tego wyroku złożył obrońca oskarżonego, który zarzucił:

„1. błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegający na:

- a. przyjęciu, iż bezpośrednią przyczyną wypadku było niezachowanie przez oskarżonego bezpiecznej prędkości jazdy, podczas gdy prędkość, z jaką poruszał się oskarżony, nie została ustalona w sposób jednoznaczny, a jedynie stanowiła hipotetyczne wyliczenie biegłego;
- b. braku ustalenia przez sąd związku przyczynowego pomiędzy prędkością motocykla ustaloną przez biegłego, a skutkiem w postaci wypadku;
- c. przyjęciu, iż w czasie wypadku oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości 1,08 ‰, podczas gdy brak jest w aktach sprawy protokołu dokumentującego pobranie krwi od oskarżonego, a tym samym brak jest dowodu na to, iż to od oskarżonego pochodził materiał, na podstawie którego stwierdzono obecność alkoholu w krwi oskarżonego;

- d. braku ustalenia związku przyczynowego pomiędzy domniemanym stanem nietrzeźwości oskarżonego a skutkiem w postaci wypadku;
 - e. ustaleniu, iż pasażerka nie przyczyniła się do wypadku, szczególnie w sytuacji gdy nie zostało to w całości zbadane przez biegłego sądowego w sporządzonej na potrzeby niniejszego postępowania opinii;
 - f. ustaleniu, iż oskarżony nie wykonywał żadnych manewrów obronnych, w sytuacji gdy nie zostało to udowodnione, a oparte wyłącznie na domysłach biegłego, w szczególności gdy z opinii biegłego sądowego wprost wynika, że przy braku współpracy ze strony pasażera, czas, w którym kierujący pokonałby odległość od osi jezdni do zjechania z niej, wynosiłby 0,81 sekundy, co stanowiło czas mniejszy niż średnio statystyczny czas reakcji kierującego w sytuacji zagrożenia;
2. na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść zaskarżonego wyroku:
- a. art. 4 i 5 k.p.k., polegającą na braku uwzględnienia okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego szczególnie w sytuacji istnienia wątpliwości i braku jednoznacznych dowodów (niejasności i niepełności opinii biegłego sądowego, brak protokołu pobrania krwi);
 - b. art. 7 k.p.k. polegającą na dowolnej ocenie materiału dowodowego, poprzez uznanie, że w sytuacji utraty pamięci przez oskarżonego, co do okoliczności wypadku, przedstawione przez niego przypuszczenia nie stanowią alternatywnej wersji wydarzeń, w sytuacji gdy wersja ustalona przez Sąd oparta była jedynie na przypuszczeniach biegłego sądowego oraz świadka, którego możliwość obserwacji okoliczności wypadku była znikoma a samego wypadku żadna;
 - c. art. 201 k.p.k. poprzez niepowołanie innego biegłego w sytuacji, gdy opinia biegłego P. S., pomimo wydania opinii uzupełniającej nie dała odpowiedzi na stawiane pytania, zawierała sprzeczności oraz niejasności zastępowane przez biegłego domysłami oraz spekulacjami;
3. na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 1 k.p.k. obrazę przepisów prawa materialnego, polegającą na orzeczeniu na mocy art. 46 § 2 k.k. nawiązki w wysokości 50.000 zł na rzecz J. S. w sytuacji, w której w przypadku śmierci

pokrzywdzonego wykluczone jest orzekanie na tej podstawie nawiązki na rzecz stron zastępczych wstępujących w prawa zmarłego,

oraz z daleko posuniętej ostrożności procesowej, rażąco niewspółmierną karę polegającą na orzeczeniu na mocy art. 42 § 3 k.k. wobec oskarżonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na zawsze, nie wzięwszy pod uwagę szczególnych okoliczności w postaci niepełnosprawności oskarżonego, które uzasadniają w tym przypadku orzeczenie mniej radykalnych środków, które spełniłyby swoje funkcje profilaktyczno - represyjne.”

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 12 marca 2013 r., Sąd Okręgowy, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

W kasacji od wyroku Sądu odwoławczego obrońca skazanego zarzucił „rażące naruszenie prawa mające istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez:

- I. obrazę prawa materialnego, tj. art. 46 § 2 k.k. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż dopuszczalnym jest orzeczenie na podstawie tego przepisu nawiązki na rzecz osoby najbliższej pokrzywdzonego – oskarżyciela posiłkowego i orzeczeniu tejże nawiązki od oskarżonego w wysokości 50.000 zł, w sytuacji, gdy art. 46 § 2 k.k. pozwala na orzeczenie nawiązki wyłącznie na rzecz pokrzywdzonego, o którym mowa w art. 49 k.p.k.;
- II. obrazę przepisów postępowania, tj.:
 - a) art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. polegającą na zaniechaniu należytego rozważenia przez Sąd Odwoławczy prawidłowej kontroli odwoławczej oraz należytego rozważenia i odwołania się do wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów, co skutkowało nie rozpoznaniem wszystkich zarzutów apelacji oraz przeniknięciem do orzeczenia Sądu II instancji uchybień popełnionych przez Sąd I instancji a co za tym idzie utrzymaniem w mocy wadliwego wyroku I instancji poprzez:
 - brak rozpoznania zarzutu apelacyjnego dotyczącego naruszenia przez Sąd I instancji art. 201 k.p.k.,

- brak rozpoznania zarzutów apelacyjnych dotyczących błędnych ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności wypadku dokonanych przez Sąd I instancji,
 - brak rozpoznania zarzutu apelacyjnego dotyczącego błędnego zastosowania przez Sąd art. 46 § 2 k.k.;
- b) art. 393 § 1 k.p.k. poprzez objęte zakazem odczytanie na rozprawie w dniu 6 marca 2013 r., notatki sporządzonej przez funkcjonariusza policji M. K. z czynności pobrania krwi, w sytuacji, gdy czynność opisana notatką wymagała sporządzenia protokołu na podstawie art. 143 § 2 k.p.k.”

Obrońca wniósł o uchylene obu wyroków i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Trafny jest tylko zarzut nierozpoznania zarzutu apelacyjnego dotyczącego bezpodstawnego zastosowania przez Sąd I instancji art. 46 § 2 k.k. oraz - zarzut rażącego naruszenia tego przepisu, również przez Sąd odwoławczy. W myśl art. 49 § 1 k.p.k., pokrzywdzonym jest osoba fizyczna (lub prawna), której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Określenie „pokrzywdzony” ma identyczne znaczenie na gruncie prawa karnego materialnego. Dlatego pokrzywdzonym w rozumieniu art. 46 § 2 k.k. jest osoba, o której mowa w art. 49 § 1 k.p.k. Nie są więc pokrzywdzonymi bliscy tej osoby. Wedle art. 46 § 2 k.k. sąd zamiast obowiązku określonego w § 1 może orzec na rzecz pokrzywdzonego (a więc nie na rzecz innych osób) nawiązkę. Inaczej mówiąc, beneficjentem tego środka karnego, który wobec oskarżonego spełnia funkcję represyjną, może być tylko pokrzywdzony (zob. też wyrok z dnia 1 października 2010 r., IV KK 46/10 – OSNKW-R 2010, poz. 1870, lex 653734, T. Grzegorzczak: Zobowiązanie sprawcy przestępstwa do naprawienia szkody lub uiszczenia nawiązki w trybie art. 46 k.k., PS 2009, z. 1, s. 57 – 58). Rozważania Sądu odwoławczego ograniczyły się do wykładni art. 46 § 1 k.k., zaś ominęły zarzut apelacyjny odwołujący się do jednoznacznego brzmienia i znaczenia art. 46 § 2 k.k., na podstawie którego Sąd I instancji orzekł nawiązkę na rzecz ojca pokrzywdzonej. Sąd ten nie orzekał zatem

na innej podstawie, w szczególności art. 446 § 4 k.c. Sąd rozpoznawał wniosek prokuratora złożony przed rozpoczęciem przewodu sądowego, o zasądzenie nawiązki w trybie art. 46 § 2 k.k. na rzecz oskarżyciela posiłkowego (k. 242 v.), czyli ojca pokrzywdzonej, a nie powództwo o zadośćuczynienie wytoczone na podstawie art. 446 § 4 k.c. na rzecz tego podmiotu, do czego prokurator byłby uprawniony w myśl art. 64 k.p.k. Wniosek i pozew, o których mowa wyżej, to odmienne formy, podstawy i osoby uprawnione do żądań majątkowych od oskarżonego. Z przytoczonych względów (przy kierunku zaskarżenia) należało wydać orzeczenie kasacyjne w odniesieniu do zakwestionowanego rozstrzygnięcia.

Pozostałe zarzuty kasacji okazały się oczywiście bezzasadne. Ocena taka upoważniała do skrótowego odniesienia się do nich (argument z art. 535 § 3 zd. pierwsze k.p.k.).

Jako najpoważniejszy jawił się zarzut z pkt II lit. b. Rzeczywiście, w myśl art. 393 § 1 zd. ostatnie k.p.k. nie wolno odczytywać notatek dotyczących czynności procesowych, z których wymagane jest sporządzenie protokołu. Do takich czynności należy pobranie krwi dla ustalenia zawartości alkoholu w organizmie, jak tego wymaga art. 143 § 2 k.p.k. odsyłający do przepisu szczególnego zawartego m.in. w § 8 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lutego 2005 r. w sprawie poddawania badaniom lub wykonywania czynności z udziałem oskarżonego oraz osoby podejrzanej (Dz. U. Nr 33, poz. 299 ze zm.), wydanego na podstawie art. 74 § 4 k.p.k. W niniejszej sprawie nie został sporządzony protokół pobrania krwi od B. R., po przewiezieniu go do szpitala po zdarzeniu. Policjant – św. M. K. spisał w dniu 5 lipca 2011 r. notatkę urzędową z tej czynności. Została ona okazana świadkowi w trakcie jego przesłuchania, co było równoznaczne z jej odczytaniem i przełamaniem zakazu określonego w art. 393 § 1 zd. ostatnie k.p.k. Ale uchybienie to nie miało żadnego wpływu na treść wyroku, którego to wpływu w kasacji nie próbowano nawet wykazać, i nie w tym postąpieniu upatrywała ona istoty naruszenia. Bowiem w uzasadnieniu (dopiero) twierdzi się, że podstawą ustaleń faktycznych o pobraniu krwi od B. R. była owa notatka urzędowa. Twierdzenie to nie odpowiada prawdzie. Z protokołu rozprawy apelacyjnej wynika, że św. M. K. przed okazaniem mu rzeczony notatki opisał okoliczności tej czynności, to jest warunki, sposób i osoby uczestniczące w niej, po uprzednim

wglądzie, lecz do materiałów dokumentujących wypadek, które wcześniej zostały sporządzone. Sąd odwoławczy ustalił na podstawie zeznań tego świadka, że pobranie krwi nastąpiło w okolicznościach przez niego podanych (zob. s. 6 motywów). Doszło zatem do zastąpienia protokołu pobrania krwi co do faktu, okoliczności i podmiotu tej czynności, treścią zeznań świadka obecnego przy niej, a nie treścią sporządzonej przez niego notatki z tej czynności. Jej opis znalazł również odzwierciedlenie w opinii kryminalistycznej z dnia 1 lipca 2011 r. wraz z nazwiskiem B. R.

W uzasadnieniu kasacji poddaje się w wątpliwość wiarygodność tych zeznań M. K., ale wywód ma charakter tylko polemiczny i nie został powiązany z zarzutem naruszenia jakiegokolwiek przepisu przez Sąd odwoławczy przy ocenie owego dowodu. Sąd ten wskazał jednocześnie na inne miarodajne dowody świadczące o znajdowaniu się oskarżonego w chwili zdarzenia w stanie nietrzeźwości (same jego wyjaśnienia o spożywaniu wcześniej alkoholu a przede wszystkim zeznania M. Ś.), co już umknęło kasacji.

Wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka K. L. nie zmierzał do wykazania przeciwieństwa tego, co wynikało z zeznań M. Ś. i wyjaśnień oskarżonego na temat spożywania przez niego alkoholu. Wniosek ten został oddalony przez Sąd Rejonowy na podstawie art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. ponieważ z powyższego m.in. względu w oczywisty sposób zmierzał do przedłużenia postępowania. Niezależnie więc od argumentacji Sądu odwoławczego podważanej przez kasację, powód rozstrzygnięcia o wniosku nie zdeaktualizował się.

Wbrew twierdzeniom kasacji Sąd odwoławczy należycie rozważył i ustosunkował się do pozostałych zarzutów apelacji. Świadczy o tym treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Nie było natomiast obowiązkiem Sądów ani biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych badanie hipotez nie mających żadnego zakotwiczenia (śladu) w materiale dowodowym np. co do przyczynienia się pokrzywdzonej do wypadku, wykonywania przez oskarżonego manewrów obronnych, możliwości prawidłowego postrzegania św. S. P. czy rzeczywistej prędkości poruszania się motocykla, chociaż nie pozostały one poza uwagą Sądu odwoławczego.

Jest oczywiste, że oskarżony nie zachował bezpiecznej prędkości jazdy, skoro utrzymywana przez niego prędkość, wywołana stanem nietrzeźwości, uniemożliwiła właśnie bezpieczne pokonanie zakrętu. Jazdę tę obserwował św. S. P. z miejsca, które wskazał w obecności obrońcy i którą ponownie opisał w toku eksperymentu przeprowadzonego przez Sąd I instancji. Końcowa prędkość motocykla (ponad 90 km/h) została utrwalona na prędkościomierzu, sprawnym przed wypadkiem. Opinia innego biegłego do spraw ruchu drogowego ani zdjęcia wykonane w czasie eksperymentu procesowego przez kogo innego, nie zwolniłyby Sądu od oceny zasadniczego, rzeczowego i osobowego, materiału dowodowego i od wyciągnięcia narzucających się, bo logicznych i oczywistych wniosków. Z przytoczonych względów orzeczono jak w wyroku.